Ner 187. ROK 1843. PIĄTEK 18 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Sebalda W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Domorad.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 6, 536	† 11, 5	4, 84	Żaden	Chmury	Deszcz i Grzmoty
16	2	6, 386	17, 8	3, 89	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
	10	6, 958	12, 8	4, 69	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne.

HISZPANIA.

Paryż 31 *Lipca*. Depesza telegraficzna z Hiszpanii.

Bajonna 29 *Lipca*. W dniu 26 brygadyer Ametler z sześciu batalionami wszedł do Saragossy.

W dniu 26 jedna brygada pod dowództwem jenerała Cotoner wysłaną została z Madrytu do Galicyi. Madryt w dniu 27 z rana był spokojny. W dniu 26 z rana wymaszerowały 2 dywizye, jedna do Andaluzyi, druga do Estremadury.

Rejent i jenerał van Halen, stali w dniu 21 pod Sevillą i strzelali do tego miasta; jedno przedmieście było już zniszczone.

Madryt 23 *Lipca*. (*z rana*). Udzielone w końcu mojego wczorajszego listu wiadomości, zupełnie się potwierdziły. Wojsko jenerała Narvaez odwróciło na dół broń, gdy żołnierze Seoana uderzyli na nich. Ten ostatni widząc, że jego wojsko przeszło do Narvaeza, jakby uderzony piorunem, padł bez zmysłów z konia i został wzięty w niewolę. Gdy go przedstawiono jenerałowi Narvacz, rzekł: »Jeśli mię pan uważasz za zdrajcę, każ mię rozstrzelać!« Narvaez podał mu rękę mówiąc: Obaj jesteśmy hiszpanami «

Zurbano pieszo umknął z trzema swojemi adiutantami, i przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie 9 niezmiernie zmordowany, i udał się do Fonda de la Amistad. Następnie kazał ostrzyc sobie brodę i donieść posłowi angielskiemu o swojem przybyciu. Ten przysłał do niego zaufaną osobę i lekarza, aby mu wszelką potrzebną pomoc ofiarować. Xiężna Vitoryi znajdująca się w pałacu królowéj, wezwała do siebie Zurbana. Chociaż bardzo znużony, udał on się do niéj, i powróciwszy zastał swoich adjutantów spiących w jego łóżku. Nie dozwolił ich zbudzić, i na ziemi kazał sobie posłać.

Kilku członków ajuntamienta udało się wczoraj wieczorem do obozu wojska do Baroja, o dwie mile ztąd, aby układać się z jenerałem Aspiroz, ale nie z Narvaezem. Jeszcze oni nie powrócili. Tu panuje zupełna spokojność. Działa są ciągle zatoczone w różnych punktach.

Panowie Ferrer, Marliani, gubernator Madrytu i kilka innych osób, ktore obawiają się odwetu, udało się wczoraj do pałacu poselstwa angielskiego, gdzie p. Ferrer szczególnie grał rolę rozpaczającego. Te same osoby oświadczyły jeszcze wczoraj przed południem, że każdy piąty żołnierz z wojska Narvaeza powinien być rozstrzelanym.

Słychać że rejent z van Halenem wkroczyli do Sewilli.

W południe. Deputacya która udała się wczoraj do głównéj kwatery jenerała Aspiroz, do Baraja, aby układać się z nim w imieniu deputacyi prowincionalnéj i ajuntamienta, składała się z patrjarchy indyjskiego, gubernatora Madrytu (który wczoraj jeszcze chciał magazyny prochu wysadzić w powietrze,) bogatego bankiera Fagoda, (bardzo exaltowanego młodego człowieka.) jednego granda hiszpańskiego i kilku innych osób. Mieli oni przedstawić następujące warunki: Królowa Izabella II, junta centralna i tymczasowa junta zbawcza, na któréj czele stanąć miał jenerał Aspiroz i kilku członków ajuntamienty, utrzymanie milicyi narodowéj Madrytu, dopóki kortezy inaczéj nie rozstrzygną, zupełne zapomnienie wszystkiego co zaszło, zachowanie wszystkich urzędników. Aspiroz oświadczył, że bez upoważnienia od jenerała Narvaez, nie może wdawać się w żadne podobne warunki, zezwolił na mianowanie junty, ale żądał aby milicya narodowa w Madrycie wszelkie stanowiska opuściła, aby dziś po południu albo jutro rano mógł wejść z swoiem wojskiem i obsadzić wszystkie straże. Dziś z rana wysłano drugą liczną deputacyę do jenerała Aspiroz, która dotychczas nie powróciła. Mało widać milicyi na ulicach, i nikt nie wie jak rzeczy stoją; powszechnie jednak mniemają, że wojsko najpóźniéj jutro wkroczy. Na taki przypadek rozbrojenie milicyi narodowéj jest koniecznie potrzebnem. Nie widać żadnych przygotowań, któreby wskazywały zamiar bronienia pałacu królewskiego. Teraz milicya rozchodzi się do domów, a straże przy pałacu zajęte zostały przez żołnierzy z dywizyi Enna.

Paryż 31 Lipca. List z Saragossy zawarty w *Memorjal des Pyrenées*, w następujący sposób przedstawia walkę, która miała miejsce pod murami tego miasta.

O godzinie 10 z rana, uderzono jenerał marsz. Nieprzyjaciel posunął się aż do mostu i zażądał aby miasto ogłosiło pronunciamiento. Odpowiedziano mu żeby się oddalił i zostawił miasto w pokoju, że nikogo nie zaczepiamy, ale też niechcemy aby nas zaczepiano. Ponieważ nieprzyjaciel nie chciał oddalić się, przeto w różnych punktach miasta rozstawiono oddziały milicyi prowincionalnéj i gwardyi narodowéj, i utworzono kolumnę ruchomą z granadierów, woltyżerów i saperów, w celu wykonania wycieczki. Ogień rozpoczął się na pochyłości Torrero, i to z wielką żywością z obu stron. Nieprzyjaciel miał korzystną pozycyą, z któréj mógł nam wiele szkody zrządzić, ale jego opór nie trwał długo. Zapał do bitwy z naszéj strony skłonił go do cofnięcia się, a my puściliśmy się za nim w pogoń aż do Torrero. Tu powstańcy zajęli most aby pokryć swój odwrót, i w tém miejscu bronili się najzacięciéj. Jednakże widok dwóch dział gwardyi narodowéj spędził ich w końcu. Ścieśnionemi szeregami przeszliśmy przez most, i zajęliśmy pozycye które nieprzyjaciel opuścił, aby go potem z dwóch stron atakować; ale jego szybki odwrót i brak jazdy na naszéj stronie zmusiły nas do zaniechania dalszéj pogoni. Po wystrzeleniu jeszcze kilka razy z działo godzinie 7, zmoczeni i w pół umarli z pragnienia, powróciliśmy do miasta. W walce téj mieliśmy trzydziestu ranionych, z których jeden dziś (22) z rana umarł. Trzéj inni pójdą zapewnie za nim. Powstańcy uprowadzili z sobą 72 ranionych a 10 poległych i 5 ranionych na polu bitwy zostawili. Prócz tego 53 woltyżerów prowincionalnego pułku Hueska i 30 żołnierzy pułku Izabelli II, przeszło do nas z bronią i ładunkiem. To jest rezultat tego ataku przedsięwziętego z 1500 ludźmi piechoty i 140 jazdy.»

List ten dodaje, że przygotowują się na bliskie powtórzenie tego ataku przeciw Saragossie że wszystkie okoliczne wsie przyłączyły się do powstania, że tym sposobem stolica Aragonii stoi zupełnie sama, i że nadto nie może ufać żołnierzom nie licznego swego garnizonu W takim stanie rzeczy bardzo naturalnem było, że wiadomość o poddaniu się Madrytu, spowodowała i Saragossę do otwarcia bram swoich zwycięzkiemu powstaniu.

Podanie dzienników barcelońskich, podług którego trzéj główni członkowie Gabinetu Lopez mają się znajdować w Perpignan, okazuje się bezzasadnem, według treści ostatnich depeszy telegraficznych i najnowszych dzienników madryckich. Z tych ostatnich dowiadujemy się, że członkowie gabinetu Lopez: »w imieniu królowéj Izabelli II, przez rząd narodowy» do swoich posad przywróconemi i zainstalowanemi zostali. Tym sposobem okazuje się, że pan Lopez i jego koledzy, w charakterze tymczasowego rządu, (bo to zapewnie znaczy »rząd narodowy« w dekretach w mowie będących,) sami siebie mianowali ministrami, co bezwątpienia jest oryginalnem postępowaniem, jakiego przykładu nie mielibyśmy może w historyi żadnego innego narodu.

Każdy z czterech ministrów został nowem postanowieniem mianowany: pierwsze postanowienie, zawierające mianowanie prezesa rady i ministra sprawiedliwości p, Lopez, podpisane jest przez jenerała Serrano jako ministra pierwiastkowego rządu, inne zaś podpisane są przez p. Lopez. Każda zaczyna się temi słowy,

Królowa Izabella II i w jéj imieniu rząd narodowy, stanowi i t. d.

Rozbrojenie gwardyi narodowéj, odbyło się bez najmniejszéj trudności. Obywatele Madrytu, którzy od 8 dni prawie nieustannie stali pod bronią, kontenci są; że nareszcie mogą znowu spokojnie oddać się swoim interesom, a ponieważ nikt nie został uwięziony ani prześladowany, przeto stolica przybrała na powrót swoję zwykłą postawę.

Postanowienie ministra spraw wewnętrznych pana Caballero, wzywa pana Cortina, jeneralnego inspektora milicyi narodowéj, aby zaraz zajął się reorganizacyą milicyi narodowéj w stolicy; która, jak mówi to postanowienie, jest jedną z głównych rękojmi wolności i porządku publicznego. Postanowienie to zaleca panu Cortina, aby przyjmował do szeregów gwardyi narodowéj wszystkie osoby, które posiadają wymagane przez prawo przymioty, iżeby te tylko wyłączał, które tym wymaganiom nie odpowiadają.

Ajuntamiento i deputacya prowincyonalna nie są dotychczas rozwiązane. Podane przez te dwie korporacye dymisie nie zostały przyjęte, ponieważ jenerał Narvaez żąda aby one pierwéj zdały rachunek z swojego zarządu.

Kiedy w dniu 24 nadeszła tu wiadomość, że van Halen w dniu 20 rozpoczął ogień przeciw Sevilli, uorganizowaną zaraz została kolumna wyprawy, która pod dowództwem jenerała-majora Mazaredo uda się do Andaluzyi.

Dzienniki esparterozkie *Espectador Patriota i Centinela* przestały wychodzić, chociaż żadną pogróżką ani żadnym gwałtem nie zostały do tego zmuszone, owszem wolność prassy, i niczém nie tamowana cyrkulacya dzienników urzędownie uznanemi zostały przez następujące postanowienie ministerjalne wydane do jeneralnéj dyrekcyi poczt:

Artykuł 2 konstytucyi państwa oświadcza, że wszystkim Hiszpanom wolno jest idee swoje bez poprzedniéj cenzury drukować i ogłaszać jeśli tylko trzymają się przytem granic praw istniejących. Niepodobna jest pomyśleć o istnieniu prawdziwego rządu ludu, będącego wypływem rozpraw wszelkich opinii i obrony wszelkich interesów, bez najgłębszego uszanowania, dla tak szacownego i naturalnego prawa. W brew tak prostéj i dotykalnéj prawdzie, przez postanowienie z dnia 1 Lipca b. r. zakazaném zostało urzędowi pocztowemu, przyjmować i przesyłać inne dzienniki prócz *Gaceta*, *Espectador*, *Patriota* i *Centinela*. Rząd narodowy pragnąc aby wolność prassy używała przywilejów, jakie jéj według konstytucyi i istniejących praw przynależą, dozwala wolnéj cyrkulacyi wszystkich wychodzących dzienników, bez czego ta wolność byłaby złudzeniem, i dla tego postanowił zawiadomić o tém administracyę poczt w Madrycie, że od dnia dzisiejszego wszelkie przysyłane jéj dzienniki i druki ma do miejsc ich przeznaczenia przesyłać.

Madryt 24 Lipca 1843.

minister spraw wewnętrznych.
Fermin Caballero.

Narvaez jenerał kapitan Madrytu i Nowéj Kastylii, rozwia energiczną czynność, ale zarazem zachowuje on w swojéj polityce największe umiarkowanie i tolerancyę względem wszystkiego co się stało przed kapitulacyą Madrytu.

Narvaez uznał za stosowne jeszcze zeszłéj nocy wejść tu z 7,000 żołnierzy. Dziś w południe przybył tu brygadier Prim, noszący teraz tytuł hrabiego Reus, z znaczną liczbą wojska, między którém znajdowało się kilka batalionów tomatów katalońskich. Ci ostatni nie mieli innego ubrania prócz koszul krótkich spodni, pończoch i chustek zarzuconych na głowę. Zapał, z jakim Prim został przyjęty, nie daje się opisać. Jego mundur został w kawałki porozrywany i zdawało się że on sam ulegnie w pośród żywych pieszczot tłumu. Od rana do wieczora przybywa do stolicy wojsko wycieńczone gorącém i rozmaitego rodzaju wysileniami. Liczba przybyłego dotychczas wojska wynosi 25,000, ale po kilku dniach wypoczynku większa część wymaszeruje do Andaluzyi. Narvaez pisał z Walencyi do xięcia Vittoryi, że ścigać go będzie aż do ostatniego zakątka Hiszpanii. Jenerałowi Seoane dozwolił Narvaez udać się do Francyi.

Gazeta zawiera dziś mnóstwo postanowień z nominacyami. Są one podpisane przez jenerała Serrano jako ministra (*Secretario de Estado y del Despacho universal.*) Pan Lopez mianowany jest na nowo ministrem sprawiedliwości i prezesem rady, pan Frias ministrem marynarki i tymczasowym ministrem spraw zagranicznych, Narvaez jenerał porucznikiem i tymczasowym jenerał kapitanem nowéj Kastylii (Madrytu). Prim tymczasowym gubernatorem Madrytu, Aspiroz jenerał porucznikiem i jenerał kapitanem staréj Kastylii; były deputowany Quinto, który z powodu niepowiedzenia się pronunciamienta w Saragossie, schronił się do Francyi, naczelnikiem politycznym Madrytu. Na jakich zasadach oprzeć się ma właściwie nowy rząd, to dotychczas nie jest jasném. Mówią o utworzeniu i tu junty prowincyonalnéj, któraby mianowała nowe ajuntamiento i inne władze miejscowe.

Narvaez oświadczył, że nie chce wystąpić przeciw swoim przeciwnikom na drodze politycznych prześladowań i reakcyi. Ani jedno uwięzienie nie miało miejsca, i wojsko zachowuje zupełnie wzorową karność. Milicya narodowa pozostała dotychczas w posiadaniu swojéj broni, co może być niebezpieczném dla spokojności. Jeszcze wczoraj, wczasie wejścia dywizyi Aspiroza, jeden dowódca batalionu milicyi narodowéj (znaczny urzędnik w ministerstwie skarbu), zgromadził swój batalion w odległéj ustroni miasta i z okrzykiem: niech żyje rejent! niech żyją ayacuchos!» przebiegał kilka ulic. Zdaję się jednak, że rozbrojenie wkrótce zostanie przedsięwziętém. Dziś z rana 100 cetnarów prochu, które junta ocalenia, jako środek zabezpieczenia królowéj, kazała zawieźć do pałacu, zostały z tamtąd i wraz z resztą zapasów prochu z miasta oddalone:

Zupełnie prawie zapomniany infant don Francisco de Paula, żąda aby królowę i jéj siostrę powierzono jego opiece, dopóki kortezy nie wydadzą dalszych rozporządzeń.

W raporcie jenerała Narvaez o onegdajszéj walce, znajdują się przy końcu następujące wyrazy: »Słuszném jest, aby uwielbione ręce królowéj, która teraz zupełnie sama (poro zi las) ma kierować sprawami kraju, rozpoczęły od rozdania hojnych darów tym, którzy ją uwolnili z więzów narzuconych jéj przez przywłaszczyciela.

Zeszłéj nocy czterech żołnierzy zamordowano na ulicach sztyletami, a w chwili kiedy Prim z swojemi katalończykami przechodził dziś w południe przez Puerta del Sol i witano go najgłośniejszemi wiwatami, jakiś człowiek rzucił się na niego z okrzykiem. »niech żyje rejent!« To spowodowało wielkie zamięszanie, w którem ten szaleniec padł pod ciosami, a kilku ludzi końmi stratowano.

PRZYIECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 do dnia 17 Sierpnia.

Reinschmidt Józef ob., Jones, Kotkowski Jgnacy Leschke Woiciech, Klug Emil, Buchowski Rudolf, z Polski; — Pawliczynski, z Galicyi; — Wiedlich Edward, Schanher Jerzy ob., Narischin Natalia ob.- Buhler Wilchem z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Tyszkiewicz Eufrozyna hr., Sanguszko Klementyna xiężna, Krasuak- ob., Falk Ludwik, do Galicyi; — Boianowski, Golaszewski Leon ob., do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro. 6944.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 3 Marca r. b. do Nru 1105 wydanego, podaje do wiadomości, iż w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane to jest sekretne deklaracye na dostawę żywności dla więźniów kryminalnych, aresztantów policyjnych, tudzież osób w domu pracy osadzonych przez rok jeden to jest od 1 Października r. b. do ostatniego Września 1844 r. trwać maiąca. Zapłata za żywienie wraz z chlebem osoby w aresztach kryminalnych policyjnych i domu pracy, ustanawia się za *praetium fisci*, groszy dziewięć. Życzący sobie podjąć się takowéj entrepryzy, zechcą w w dniu 31 Sierpnia r. b. w czasie od godziny 11 z rana do 1éj po południu złożyć na ręce senatora w Wydziale Spraw W. i Policyi prezydującego deklaracyą obejmującą wyszczególnienie stopy odstąpionego procentu. Zaświadczenie kassy głównéj, jako *vadium* w kwocie zł. 2000 złożone zostało, na deklaracyi zamieszczone być winno. O warunkach licytacyi każdego czasu w Wydziale Spraw W. i P. powziąść można wiadomość.

Kraków d. 10 Sierpnia 1843 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.

Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienie prywatne.

W domu pod L. 369 przy placu Szczepańskim, jest do wydzierżawienia sklep z pomieszkaniem wyszynkiem, tudzież blich i miodosytnia z wszelkiemi rekwizytami i naczyniami do tego potrzebnemi, nakoniec światło woskowe białe, wosk żółty etc. Życzący sobie wnijść w układy zgłosi się do właściciela tejże Kamienicy.